



BATALIA O MINIMALNE WYNAGRODZENIE W 2011



PŁACA MINIMALNA NA FORUM TRÓJSTRONNEJ KOMISJI – CO WZBUDZIŁO

TYLE KONTROWERSJI?

Na posiedzeniu Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych w dniu 24 czerwca br. najczęściej kontrowersji wzbudził punkt posiedzenia dotyczący informacji rządu o wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w gospodarce narodowej na 2011 rok. Minister pracy i polityki społecznej przedstawiła rządową propozycję wysokości płacy minimalnej, która wynosiłaby od 1 stycznia 2011 r. – 1386 zł. Strona pracodawców poparła tę propozycję, uznając ją za „rozsądny kompromis wobec realiów i stanu polskiej gospodarki”. Wiceprzewodnicząca OPZZ Wiesława Taranowska, zabierając głos w dyskusji, zaapelowała do rządu o zmianę zaprezentowanego stanowiska. Przypomniała, że wszystkie centrale związkowe zaproponowały podniesienie wynagrodzenia minimalnego do wysokości 1500 złotych. „Ważna jest nie tylko kwota, o którą wzrośnie płaca minimalna, ale także jej relacja do prognozy płacy przeciętnej w 2011 r. W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, jaka jest szacowana wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej w 2011 roku, co pozwoli na ustalenie tej relacji” – powiedziała wiceprzewodnicząca Taranowska. Niestety, w sprawie tej – z winy rządu – powstało spore zamieszanie. Oto kilka faktów.

Rada Ministrów, w dniu 8 czerwca br., przyjęła propozycję ministra pracy i polityki społecznej, aby od 1 stycznia 2011 r. płaca minimalna wzrosła z 1317 zł do co najmniej 1386 zł. W komunikacie Centrum Informacyjnego Rządu, opublikowanym po posiedzeniu Rady Ministrów, poinformowano, że proponowana kwota stanowi 40,7% prognozowanego przez Ministerstwo Finansów przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej w 2011 roku (3403 zł). Oznacza to wzrost płacy minimalnej o 5,2%, tj. o 69 zł brutto. Jednak pracownik, po potrąceniu podatków i składek, otrzyma na rękę około 48 zł więcej niż obecnie.

Kilka dni później, na stronie internetowej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, zamieszczono informację, z której wynika, że proponowana wysokość płacy minimalnej stanowi już 41,3% prognozowanego przez Ministerstwo Finansów przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej

w 2011 roku (3359 zł). Szacunek przeciętnego wynagrodzenia zmniejszył się o 44 zł, co w konsekwencji poprawiło prognozowaną relację płacy minimalnej do płacy przeciętnej o 0,6 p. proc.

Zamieszczenie spotęgował dodatkowo, przekazany partnerom społecznym 15 czerwca br., dokument o wysokości płacy minimalnej na rok 2011, w którym na próżno szukać informacji o prognozie płacy przeciętnej w 2011 roku. Rząd nie zamieścił w nim informacji o wskaźniku przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2011 roku, na podstawie którego można oszacować prognozowaną wysokość płacy przeciętnej w kolejnym roku, pomimo, że obowiązek taki wynika z art. 2 ust. 2 pkt 3 ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. Zgodnie z przepisami tej ustawy partnerzy społeczni, wraz z propozycją wzrostu płacy minimalnej, otrzymują dodatkowe informacje. Są to:

- 1) informacja o wskaźniku cen w roku poprzednim;
- 2) informacja o prognozowanych na rok następny: wskaźniku cen oraz wskaźniku przeciętnego wynagrodzenia;
- 3) wysokość przeciętnego wynagrodzenia w pierwszym kwartale roku, w którym odbywają się negocjacje;
- 4) informacja o wydatkach gospodarstw domowych w roku poprzednim;
- 5) informacja o wskaźniku udziału dochodów z pracy najmniejszej oraz przeciętnej liczbie osób na utrzymaniu osoby pracującej najmniejszej w roku poprzednim;
- 6) informacja o wysokości przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń w roku poprzednim według rodzajów działalności;
- 7) informacja o poziomie życia różnych grup społecznych;
- 8) informacja o warunkach gospodarczych państwa, z uwzględnieniem sytuacji budżetu państwa, wymogów rozwoju gospodarczego, poziomu wydajności pracy i konieczności utrzymania wysokiego poziomu zatrudnienia;
- 9) wskaźnik prognozowanego realnego przyrostu produktu krajowego brutto.

Warto ponadto przypomnieć niektóre deklaracje rządu w sprawie wzrostu płacy minimalnej i skonfrontować je z propozycją przedstawioną Komisji Trójstronnej.

Po pierwsze. Rząd nie wywiązał się z deklaracji, którą złożył partnerom społecznym w trakcie negocjacji Pakietu Działań Anty kryzysowych i nie przekazał Komisji Trójstronnej, do końca grudnia 2009 roku, propozycji ścieżki dojścia płacy minimalnej do poziomu 50% płacy przeciętnej.

Po drugie. Minister pracy i polityki społecznej wielokrotnie zapewniała partnerów społecznych, że rząd w czasie kryzysu utrzyma relację płacy minimalnej do płacy prze-

ciężnej na poziomie przynajmniej 42%. Można jednak wątpić w to zapewnienie, skoro w 2009 r. płaca minimalna nie osiągnęła deklarowanego poziomu 42% i stanowiła 41,1% płacy przeciętnej. W I kwartale 2010 roku relacja ta kształtowała się na poziomie 39,7%, przy założonym na rok 2010 poziomie 41,9%. Dziś, rząd – *nota bene* na wniosek minister pracy i polityki społecznej – proponuje relację na poziomie niższym niż 42%. Złożona Komisji Trójstronnej propozycja oznacza pogorszenie relacji płacy minimalnej do płacy przeciętnej.

Uwzględniając powyższe okoliczności wiceprzewodnicząca Taranowska zaproponowała, aby rząd uzupełnił przekazany partnerom społecznym dokument o informację o prognozowanym na rok 2011 wskaźniku przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej i pilnie przedstawił ścieżkę dojścia płacy minimalnej do poziomu 50% płacy przeciętnej.

Analizując propozycję rządu trudno nie zauważyć, że wychodzi ona naprzeciw oczekiwaniom pracodawców, którzy domagają się, aby płaca minimalna w 2011 roku wyniosła 1378 zł, tj. o 8 zł mniej niż chce rząd. Zasadne jest pytanie o charakter propozycji strony rządowej. Czy ma ona odpowiadać oczekiwaniom pracodawców, czy realnym potrzebom rynku pracy? Zauważmy, że płaca minimalna w 2010 roku wzrosła w stosunku do roku 2009 o 41 zł brutto (o 3,2%), z 1276 zł do 1317 zł. W 2010 roku osoby podlegające przepisom tzw. ustawy kominowej mogą otrzymywać wynagrodzenie wyższe o 808,80 zł w porównaniu z rokiem 2009. Taka polityka kształtowania płac zwiększa rozwarstwienie dochodowe społeczeństwa. Z danych GUS wynika, że w 2009 roku przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny 20% osób o najwyższych dochodach (V grupa kwintylowa) był 6,3-krotnie wyższy od analogicznego dochodu 20% osób uzyskujących najniższe dochody (I grupa kwintylowa).

W dyskusji na forum Komisji Trójstronnej niektórzy zapominają, że podwyższenie płacy minimalnej oznacza nie tylko wzrost dochodów gospodarstw domowych i zmniejszenie wydatków budżetu państwa na pomoc społeczną i świadczenia rodzinne. Wyższa płaca minimalna to także większy popyt wewnętrzny, co pozytywnie wpływa na wzrost konsumpcji i zatrudnienia oraz hamuje wzrost emigracji zarobkowej, szczególnie wśród osób młodych, które z powodu niskiego wynagrodzenia oferowanego przez pracodawców w kraju poszukują pracy za granicą.

Płaca minimalna, wbrew gloszonym opiniom, nie jest zjawiskiem marginalnym w przedsiębiorstwach. W grudniu 2008 roku, według danych GUS, wynagrodzenie na poziomie płacy minimalnej otrzymywało ponad 260 tys. osób, co stanowiło 3,1% ogółu pracowników. Dane te nie obrazują jednak rzeczywistej skali zjawiska, ponieważ nie obejmują mikroprzedsiębiorstw, firm zatrudniających do 9 osób. Powszechnie uznaje się, że w najmniejszych firmach odsetek pracowników otrzymujących minimalne wynagrodzenie jest znaczący. W 2008 roku, w Polsce, takich firm było 1 780 tys. W 2008 roku liczba pracujących w mikroprzedsiębiorstwach wyniosła 3 683 tys. osób. W tym kontekście rządowa propozycja negatywnie wpłynie na dynamikę konsumpcji prywatnej, co przełoży się na prognozowany na 2011 wzrost PKB (3,5%) oraz sytuację na rynku pracy. Sytuacja materialna Polaków, wbrew optymistycznym opiniom rządzących, nie napawa optymizmem, o czym świadczą poniższe dane:

- w 2009 roku w gospodarstwach domowych posiadają-

cych w swoim składzie co najmniej 1 osobę bezrobotną poniżej ustawowej granicy ubóstwa żyło około 19% osób, natomiast w gospodarstwach bez osób bezrobotnych – 7%;

- w populacji osób pracujących wskaźnik zagrożenia ubóstwem dla 27 krajów UE oszacowano na 8%. Polska ze wskaźnikiem wynoszącym 12% należała do krajów o najwyższej stopie ubóstwa wśród tej grupy ludności;
- najwyższy poziom dochodów osiągnęły w 2009 roku gospodarstwa pracujące na własny rachunek poza gospodarstwem rolnym – o 25,3% wyższy od dochodu w gospodarstwach ogółem;
- w gospodarstwach domowych ogółem realne wydatki na towary i usługi konsumpcyjne w przeliczeniu na 1 osobę w 2009 roku były wyższe niż przed rokiem o 2,0%. Realny wzrost wydatków na towary i usługi konsumpcyjne wystąpił wśród gospodarstw pracowników (o 2,7%), emerytów i rencistów (o 2,5%) oraz rolników (o 0,3%), natomiast realny spadek – w gospodarstwach pracujących na własny rachunek (o 2,0%);
- we wszystkich grupach społeczno-ekonomicznych wzrósł udział wydatków na użytkowanie mieszkania lub domu i nośniki energii – w gospodarstwach ogółem o 0,8 p. proc. (w tym na energię elektryczną o 0,6 p. proc.);
- rok 2009 był kolejnym, w którym poziom spożycia większości podstawowych artykułów żywnościowych uległ obniżeniu. Najbardziej spadło spożycie pieczywa (o 4,2%), mleka (o 3,6%), makaronu (o 2,7%), kasz, ryżu i płatków (o 2,4%), warzyw (o 2,2%), w tym ziemniaków (o 3,8%) oraz ryb (o 2,1%) i cukru (o 2,1%).

W toku dalszej dyskusji, wobec braku porozumienia, ustalono, że temat ten będzie dyskutowany z udziałem ministra pracy i polityki społecznej na posiedzeniu Zespołu ds. budżetu, wynagrodzeń i świadczeń społecznych. Termin uzgodnienia minimalnego wynagrodzenia przez Trójstronną Komisję upływa z dniem 15 lipca br. (nq)

WARSZAWSKA KONFERENCJA OPZZ, CC.OO I ALFA CARTEL



W dniach 22-24 czerwca 2010 r. w warszawskiej siedzibie ZNP odbyła się konferencja podsumowująca „W poszukiwaniu porozumienia społecznego w kontekście gospodarczego i społecznego kryzysu”, kończąca serię seminariów poświęconych rozwijaniu dialogu społecznego w poszczególnych europejskich krajach. Organizatorami przedsięwzięcia były: OPZZ, hiszpańskie CC.OO i rumuńska Alfa Cartel.